Nr. 186. Sroda, 13 Sierpnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Wśród niebezpieczeństw.

Lwów, 12. sierpnia.

Optymizm jest cennym i prawdziwie twórczym czynnikiem. Byle nie stał się zamykaniem oczu na rzeczywistość. Wtedy bowiem sam na siebie bicz plecie.

W naszym charakterze narodowym zawsze dostrzegać się dawało wiele optymizmu. Jemu też zawdzięczamy, iż nie daliśmy się zjeść w kaszy. Optymizm jednak sprowadził na nas również wiele nieszczęść. Nawet to największe, które na schyłku w. XVIII. dotknęło Rzplitą: rozbiór Polski, w znacznej mierze przypisać należy optymizmowi, przeobrażonemu w lekkomyślność.

Dzisiaj, kiedy odzyskaliśmy niezawisłość, nie wolno nam popadać w dawne błędy. Należy ufać w siebie, w szczęśliwą swą gwiazdę, lecz równocześnie należy także mieć oczy otwarte, na wszystko, co dzieje się wokół, zagłębiać się w zjawiska chwili, docierać myślą aż do ich jądra, więcej jeszcze: na drodze rozumowania **przewidywać** dalszy rozwój zdarzeń, a tak zapobiegać zaskoczeniu przez niespodzianki, jakże groźne niejednokrotnie!

Takiej bystrości i czujności wymaga chwila obecna w wysokim stopniu. Nad głowami Polski gromadzą się znowu ciężkie chmury. Przewrot w dziedzinie polityki mocarstw zachodnich nie wróży nam nic dobrego. Dojście żywiołów radykalnych do władzy w Anglji, a niebawem potem we Francji, złożenie rządu w ręce tu Mac Donalda, tam Herriota, — zmieniło z gruntu sytuację w Europie. Dowodem wymownym konferencja w Londynie. Wynik jej — o czem dzisiaj wątpić już nie można, — polepszy w znacznej mierze sytuację Niemiec, postawi je na nogi.

Wielkiem zadowoleniem przejmować nas to nie może. Nasz sąsiad zachodni przybiera wprawdzie bardzo układną minę, godzi się na różne ciężkie warunki, ale czyż inaczej zachowywał się po przegranej wojnie, by uzyskać pokój? I czy dotrzymał zobowiązań, które oszczędziły mu wmaszerowania zwycięskich armij nieprzyjaciela do Berlina?

Niepodobna łudzić się, że wzmocnione nowymi układami Niemcy zajmą w stosunku do Polski jeszcze bardziej agresywne stanowisko, aniżeli dotąd. Przezorność więc nakazuje nam zawczasu pomyśleć o środkach obronnych, aby potem nie znaleść się przy pierwszej lepszej sposobności w położeniu bez wyjścia.

W jeszcze wyższym stopniu wymaga tego nasz stosunek do sowietów. Animusz ich rozgorzeje nowym płomieniem, odkąd Anglja zdecydowała się na zawarcie traktatu z dzisiejszą Rosją. Sowiety zyskują przez to niezmiernie wiele, bo i pomoc materjalną w chwili, kiedy najbardziej jej potrzeba i sukces moralny, mający dla nich nieocenioną wartość. Uzyskały przecież uznanie de facto i de iure ze strony potencji, która dzisiaj rozstrzyga o wszystkiem, co ma dziać się w Europie.

Zagadkowo przedstawia się stanowisko Anglji w omawianej sprawie. Samo to, że Mac Donald uległ tu naciskowi Labour Party nie tłumaczy jeszcze ostatecznie owej zastanawiającej skwapliwości, z jaką rokowania już zerwane, podjęto na nowo i do „szczęśliwego" doprowadzono końca. Anglja stała i stoi zawsze na stanowisku interesu. Niewątpliwie też i przy zawarciu umowy z republiką rad nie innym kierowała się względem. W czem jednak upatrzyła tu swój interes? Że sowiety z całym cynizmem gotowe w każdej chwili zrzucić z siebie przyjęte zobowiązania, jak to już niejednokrotnie czyniły — o tem chyba w Londynie wiadomo, skoro świat cały wie o tem. Trudno również przypuszczać, by angielskie sfery rozstrzygające łudziły się co do tego, iż przyznane Anglji przez sowiety korzyści ekonomiczne są zupełnie iluzoryczne, gdy z drugiej strony Anglja zapewnia im całkiem konkretny sukurs. Chyba więc nie nadzieja tych „zysków" skłoniła Anglię do podania ręki państwu, którego całe istnienie jest jedną haniebną plamą na kartach współczesnej historji. Korzyści, których spodziewa się Anglja, leżeć muszą gdzieś na innej płaszczyźnie i to jest właśnie momentem niepokojącym, że niewiadomo, na jakiej. Dotychczasowe zaś stanowisko wyspiarskiego królestwa wobec Polski, formalnie zresztą całkiem poprawne, wcale nie usprawiedliwiałoby przypuszczenia, **że w rachubach,** które Anglja miała na oku, zawierając traktat z sowietami, szczególną troskę poświęciła względom na interesy naszego Państwa.

Trzeciem wreszcie ogniskiem niebezpieczeństwa dla nas może łatwo stać się rewizja, jakiej zamierza poddać Ameryka swój stosunek wobec Europy. Przeładowana nadmiarem złota, które nic jej nie przynosi, marzy o powrocie czasów, kiedy Europa była tak rentownem polem zbytu dla amerykańskiego handlu i przemysłu. Aby jednak one wrócić mogły, musi wprzód w Europie zapanować spokój. Ten zaś w dzisiejszych stosunkach jest niemożliwy. Wojna — niedociągnięta do ostatecznych konsekwencyj, pozostawiła na całej przestrzeni Europy tlejące pod popiołem żagwie. Traktat wersalski, pełen sprzeczności i jaskrawego pogwałcenia tych zasad, w imię których toczyła się wojna, sztucznie tylko podtrzymywany wysiłkiem dobrej woli niektórych, przez innych zaś podminowywany tem energiczniej, nie ma w sobie pierwiastków, zdolnych zapewnić trwały pokój. Z konieczności powrócił aż nazbyt rychło do głosu militaryzm. Roi się przeto Ameryce demobilizacja powszechna Europy i prez. Coolidge podobno na serjo zamyśla wystąpić z inicjatywą w tym kierunku. Gdy zaś Amerykanie są uparci i raz powziętych zamiarów trzymają się rękami i nogami, przypuszczać wypada, że naprawdę kwestja ogólnego rozbrojenia wypłynie znowu na powierzchnię. Dla Ameryki, dla Anglji może ona być bardzo ponętną, lecz inne państwa niełatwo dadzą się skłonić do przyklaśnięcia tego rodzaju zamiarom. Polsce, zwłaszcza osaczonej samymi tylko i dotąd zajadłymi wrogami, niepodobna myśleć o złożeniu oręża, dopóki nikomu ani w myśli zatroszczyć się o to, by jej całość i bezpieczeństwo innym sposobem zostały poręczone.

Znowu więc zewsząd niebezpieczeństwa. Dyplomacja polska ma przed sobą coraz cięższe zadania. Sprosta im, jeśli okaże się przenikliwą i przezorną, jeśli nie da się uśpić w swej czujności, ani omamić bluffami.

Ohydne znieważenie arcyb. Roppa przez czeskie zwierzę

INCYDENT POCIĄGNIE ZA SOBĄ KONSEKWENCJE DYPLOMATYCZNE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12. sierpnia. (Z) Z Pragi dochodzi wiadomość o zniewadze jaką spotkała na stacji w Przerowie arcybiskupa polskiego, który wracał z kongresu welehradzkiego. Uczestnicy tego kongresu zatrzymali się w Przerowie, oczekując na pociąg do Polski. Na stacji przystąpił do arcybiskupa jeden z kolejarzy czeskich i pociągnął go kilkakrotnie za brodę. Dzienniki czeskie donoszą, że kolejarz ten został natychmiast aresztowany. Pismo klerykalne czeskie „Naszinec" stwierdza, że niesłychane publiczne zniesławienie wysokiego dostojnika kościelnego polskiego pociągnie także konsekwencje dyplomatyczne. Dzienniki nie podają nazwiska arcybiskupa. Chodzi tu prawdopodobnie o ks. arcybiskupa Roppa.

IV. REGATY MORSKIE W GDYNI.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12. sierpnia. (Z) Z Gdyni donoszą: Przed kilku dniami odbyły się tutaj **czwarte regaty morskie.** Zainteresowanie było olbrzymie. Admirał **Porębski** wygłosił przemówienie, dziękując admirałowi francuskiemu Jolivet za pamięć Francji o regatach i za piękne nagrody, przesłane przez min. marynarki francuskiej. Następnie odśpiewano hymn polski i francuski, poczem przystąpiono do rozdania nagród.

Bułgarja przed przewrotem!

Dementi rządu sofijskiego.

WYMIANA ZDAN MIĘDZY RZĄDAMI JUGOSŁOWIAŃSKIM I RUMUNSKIM. — NARUSZENIE TRAKTATU W NEUILLY. — RZĄD ZANKOWA ZAGROŻONY. — SPODZIEWANE SĄ ENERGICZNE KROKI ZE STRONY JUGOSŁAWJI.

Wiedeń 11 sierpnia. (Tel. G. L.) „N. Fr Presse" donosi z Białogrodu: Z powodu powołania przez rząd bułgarski 3.000 rezerwistów, odbywa się ożywiona wymiana zdań między rządami jugosłowiańskim i rumuńskim. Rządy te doszły do przekonania, że ten krok rządu bułgarskiego jest naruszeniem układu pokojowego w Neuilly i postanowiły podjąć wspólne kroki u konferencji ambasadorów w Paryżu i u międzykoalicyjnej komisji w Sofji i zwrócić ich uwagę na naruszenie układu pokojowego przez Bułgarię.

Belgrad, 11. sierpnia. (Tel. G. L.) Na ostatniem posiedzeniu Rady min. postanowiono **zainterweniować u rządu bułgarskiego** w sprawie napadu band bułgarskich na ziemie Jugosławji. W razie gdyby akcja rządu bułgarskiego pozostała bez wyników, **przewidywane są energiczne kroki ze strony Jugosławji.**

*

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12. sierpnia. (Z.) **Poselstwo bułgarskie komunikuje, że wiadomości, pochodzące z Wiednia i Białegogrodu, jakoby w Bułgarji wybuchło powstanie chłopskie, są nieprawdziwe. Rząd nie myśli nigdzie proklamować stanu oblężenia**

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W TALLINIE

Tallin, 11 sierpnia. (Tel. G. L.). Podczas demonstracji komunistycznej wydarzyło się starcie z policją, która usiłowała rozpędzić tłum. Aresztowano 23 komunistów, między nimi urzędnika misji handlowej sowietów w Tallinie (Rewlu) E. Werne. Czterech posłów komunistycznych do parlamentu oraz 25 komunistycznych radnych m. Rewla zostało pociągniętych do odpowiedzialności za rozpowszechnianie proklamacji komunistycznych.

—o—

RUMUNJA CHCE PŁACIĆ DŁUGI AMERYCE.

Wiedeń, 11 sierpnia. (Tel. G. L.). „Neue Fr. Presse" donosi z New Yorku, że rząd rumuński zwrócił się do amerykańskiego urzędu spraw zagr. z prośbą o dokładny wykaz wszystkich niewyrównanych jeszcze długów handlowych wobec wierzycieli amerykańskich. Amerykańskie sfery miarodajne uważają prośbę rządu rumuńskiego jako objaw gotowości uregulowania pewnych nieporozumień między Ameryką a Rumunją. Gdyż w ostatnim czasie panowało między obu rządami dość silne naprężenie w związku z nową ustawą górniczą w Rumunji skierowaną przeciw interesom amerykańskim.

—o—

RZĄD SOWIETÓW PRAGNIE UTRZYMYWAĆ DOBRE STOSUNKI Z ŁOTWĄ

Ryga, 11 sierpnia. (Tel. G. L.). Tutejszy poseł rosyjski wręczył łotewskiemu ministrowi spraw zagranicznych list Cziczerina, zaznaczający, że rząd sowietów nie żywi wobec Łotwy żadnych zamiarów agresywnych i pragnie z Łotwą dobrych stosunków. List powyższy stanowi odpowiedź na notę protestującą rządu łotewskiego, wystosowaną z powodu agresywnej mowy Trockiego, wygłoszonej podczas uroczystości lotniczej.

—o—

Kiedy Ameryka rozpocznie wojnę?

GDY LUDNOŚĆ JEJ DOJDZIE DO 200 MILJ. MIESZKAŃCÓW.

Wiedeń, 11. sierpnia. (Tel. G. L.) „United Press" donosi, iż w międzynarodowym instytucie politycznym w Williamstowne odbył się wykład kontradmirała Reduersa, który udowadniał, że **Ameryka będzie zmuszona podjąć wojnę zaczepną z chwilą, gdy ludność jej licząca obecnie 112 milj, dojdzie do 200 milj. mieszkańców.**

Przed zakończeniem konferencji w Londynie.

FRANCJA JEST GOTOWĄ WYCOFAĆ SWE WOJSKA Z ZAGŁĘBIA RUHR. — NIEMCY PRZYJMĄ BEZ DYSKUSJI WARUNKI RZĄDU FRANCUSKIEGO. — JESZCZE JEDNO POSIEDZENIE WYSTARCZY DLA UREGULOWANIA WSZYSTKICH SPRAW.

Londyn, 11. sierpnia. (Tel. G. L.) W kołach konferencji ujawnia się wielkie odprężenie z chwilą ogłoszenia wiadomości, **że Francja gotowa jest wycofać swoje wojska z Zagłębia Ruhr po upływie roku od dnia wejścia w życie planu Davesa.** Przypuszczają, że **Niemcy przyjmą bez dyskusji warunki rządu francuskiego**, dotyczące ewakuacji wojskowej Zagłębia reńsko-westfalskiego, bez poprzedniego zawarcia traktatu handlowego francusko-niemieckiego. Prace konferencji odbywać się będą nadal niemal wyłącznie drogą bezpośredniej wymiany zdań między ministrami państw sprzymierzonych a pełnomocnikami niemieckimi.

Londyn, 11. sierpnia. (Tel. G. L.) W urzędowych kołach angielskich oraz w kołach delegacji amerykańskiej, belgijskiej i włoskiej panuje przekonanie, że prace konferencji posunęły się tak dalece naprzód, iż właściwie jedno plenarne posiedzenie konferencji wystarczy dla uregulowania wszystkich spraw i ratyfikowania projektu Rady czternastu w sprawie sankcji. Ponieważ i komisja reparacyjna **osiągnęła z rządem niemieckim porozumienie** co do tych części planu Davesa, które mają być przeprowadzone na podstawie układu komisji reparacyjnej z rządem niemieckim, spodziewają się, że **do połowy tego tygodnia prace konferencji zakończą się.**

FRANCUSKI PROJEKT BEZPIECZEŃSTWA.

Paryż, 11. sierpnia. (Tel. G. L.) Radjostacja paryska podaje następujące szczegóły, dotyczące francuskiego projektu bezpieczeństwa: Na mocy art. 312 traktatu wersalskiego, oraz traktatów w St. Germain i Neuilly, Niemcy, Austrja i Węgry zobowiązały się przez cały czas pozostawania w mocy tych traktatów poddawać się wszelkiej kontroli, ustanowionej przez Radę Ligi Narodów. W rzeczywistości to prawo kontroli miałoby być wykonywane w tym wypadku, gdyby uznano, że rola międzysojuszniczej komisji kontrolnej została zakończona. Opierając się na tych artykułach, lord Palmoor zaproponował w imieniu rządu angielskiego w czerwcu br. w Genewie, aby wobec Austrji i Węgier, uważając kontrolę międzysojuszniczą za zakończoną, zastosować kontrolę ustanowioną przez Ligę Narodów. Oczywiście propozycja ta mogła być rozszerzona i na Niemcy, wychodząc z założenia, że rządy sprzymierzone nie mogą skutecznie wykonać kontroli międzysojuszniczej. Opierając się na tej podstawie, powierzył rząd francuski komisji Rady obrony narodowej, pod przewodnictwem Pawła Boncour, sprawę zbadania ustanowienia kontroli Ligi Narodów. Komisja ta opracowała tekst, będący uzupełnieniem propozycji lorda Palmoora w tej sprawie. Projekt ten zostanie wysunięty przez Herriota w br. w Genewie. Projekt przyjmuje zasadniczo propozycje angielską, z dołączeniem do niej uwag, przedstawionych przez rzeczoznawców wojskowych.

—o—

DODATNIE SKUTKI ZNIESIENIA URZĘDU WYWOZU I PRZYWOZU

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12. sierpnia. (Z). W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie min. skarbu i przemysłu, **dotyczące zmiany opłat manipulacyjnych, pobieranych od przesyłek towarowych i pocztowych przy przywozie i wywozie** z Polski. Rozporządzenie to **zmienia** artykuł XV rozporządzenia dla taryfy celnej z r. 1920. Mianowicie **zniża znacznie dotychczasową opłatę manipulacyjną, uiszczaną** na rzecz głównego urzędu przywozu i wywozu. **Znaczenie tego rozporządzenia** występuje na tle projektowanych zmian w administracji przywozu i wywozu, a mianowicie wobec zamierzonego zniesienia głównego urzędu przywozu i wywozu, które prawdopodobnie ma nastąpić w październiku.

Okruchy.

Powtórzę wam z apostołem, mówiącym do Żydów: czekaliście Mesjasza, a Mesjasz był między wami. Powiem, jak w Ewangelji, o niewiastach galilejskich, co przyszły szukać Chrystusa w grobie: kogo szukacie? Chrystus powstał. Wstała z martwych ojczyzna nasza i jest pośród nas. Chcecie ją widzieć? Nie przyjdzie ona do was, zamkniętych u siebie; nie wlezie wam przez drzwi; nie napłynie wam rurami, jak powódź prawdy, wezbranej do wysokości okien waszych. Trzeba się podnieść duchem aż do niej. Nie szukajcie jej w niebie, ani na ziemi, ludzie rady i ludzie czynu, zapytajcie was samych, gdzie jest, zejdźcie do głębi duszy waszej, natężcie ducha wewnętrzną pracą, a ujrzycie ją, **okaże** się wam ustępująca, biała i czysta, jak gołębica, błoga zwiastunka przyszłych losów waszych.

Adam Mickiewicz: Listy i przemówienia.

Fejleton „Gazety Lwow." z d. 13. VIII. 1924

PAWEŁ PEROFF. 1)

Księżniczka z 42 piętra.

Nowela amerykańska.

Mike dał sygnał do odjazdu. Zasunąłem drzwiczki, pocisnąłem guzik i winda ruszyła w górę.

Zatrzymaliśmy się najpierw na dwudziestem drugiem piętrze — potem na trzydziestem, gdzie większość jadących wysiadła. Na tem piętrze musiało się dziś odbyć jakieś zebranie klubu mechaników. W windzie został jeden już tylko pasażer: mężczyzna o ciemnej cerze, kruczych włosach i czarnych, iskrzących się oczach. Jechał na piętro czterdzieste drugie. Ubrany był elegancko — powiedziałbym nawet zbyt elegancko, jak na biuro, Tu w Ameryce ludzie idący do biura przywdziewają pierwsze lepsze, choćby zniszczone ubranie — i stary kapelusz. Pasażer mój natomiast ubrany był z wyszukaną elegancją, znamionującą cudzoziemca: w lśniących lakierach, skórkowych rękawiczkach, cylindrze i ubraniu nowiuteńkiem „prosto z igły".

Stanęliśmy na piętrze czterdziestem drugiem. Pasażer mój wysiadł z windy, przeszedł korytarz i zatrzymał się przed drzwiami, na których wisiała tabliczka:

„Octavio Barata — Import i Eksport".

Wydobył klucz z kieszeni i wszedł do biura.

*

Minęło trzy dni od owej ostatniej, strasznej, pamiętnej dla mnie nocy. Głodny, zmęczony, zziębnięty błądziłem po ulicach, spoglądając z zawiścią na mijające mnie co chwila automobile, na których miękich poduszkach rozpierali się wygodnie ludzie syci i zadowoleni ze życia. I nie tyle dokuczał mi nawet głód i zmęczenie — jak to poczucie mego osamotnienia, jak świadomość, że w tem olbrzymiem mieście, w którem miljony ludzi znajduje zajęcie — dla mnie niema miejsca! Napróżno przeglądałem skrupulatnie wszelkie ogłoszenia. Gdziekolwiek się tylko zgłosiłem — wszędzie słyszałem stereotypową odpowiedź: „Proszę się zgłosić jutro".

Kupiłem za kilka centów kromkę chleba i kawałek kiełbasy — i poszedłem do mego mieszkania... w parku. Wynalazłem tam między płotem a krzakami akacji wspaniały, bezpieczny zakątek, do którego oko nawet najbystrzejszego „policmena" nie dosięgało.

Zmęczony niesłychanie całodzienną wędrówką, wyciągnąłem się wygodnie na miękkiej trawie; surdut zwinięty podłożyłem sobie pod głowę. Noc była chmurna i ciemna. W pobliżu rysowały się kontury Murry-Hall olbrzymiego budynku — żelaza, betonu i szkła. Kilkanaście okien jeszcze było w nim oświetlonych.

Zjadłem moją skromną wieczerzę, wsłuchując się w szum i gwar miasta. Światła w oknach Murry-Hall kolejno gasły... I gwar miasta powoli przycichał, przechodząc zwolna w coraz cichsze brzęczenie... Oczy mi się kleiły do snu. Z pierwszego snu zbudziły mię krople zimnego deszczu... Podniosłem się niechętnie i posunąłem się głębiej w krzaki. Mimowoli rzuciłem okiem w stronę olbrzymiej budowli, majaczącej szara sylwetka. Już tylko jedno okno było oświetlone. Policzyłem mechanicznie piętra: światło błyszczało na czterdziestem drugiem piętrze — błyszczało tajemnicze, niby oko jakiegoś olbrzymiego Cyklopa. Zasnąłem znowu — ale budziłem się dość często. Deszcz padał zimny, przenikliwy — trawa zamokła. A za każdem przebudzeniem widziałem to oświetlone okno — jak jakieś straszne nieruchomo wlepione we mnie oko hypnotyzera.

Zasnąłem wreszcie mocno.

...Ujrzałem jakąś rozległą dolinę, otoczoną z trzech stron stromemi skałami. Z czwartej strony biły o brzegi mętne szare fale... Na samotnej stromej skale sterczącej z wody leżał olbrzymi smok z łbem wyciągniętem ku niebu. Na czole błyszczało mu krwawem ogniem jedno olbrzymie oko... Stałem w miejscu, jak zaklęty — nie śmiałem się ruszyć...

— Chodź... prędko... ona czeka!... posłyszałem w pobliżu cichy szept.

— Kto? spytałem z drżeniem.

(C. d. n.)

Prasa obca o Ministrze Skrzyńskim.

Życzliwy głos dziennika wiedeńskiego.

Lwów, 12 sierpnia.

(T.) W numerze z 10. sierpnia „Neues Wiener Journal", znajdujemy artykuł znanego publicysty, dr. Edwarda Goldscheidera, poświęcony osobie Ministra Aleksandra Skrzyńskiego. Autor przypomina we wstępie o fakcie, iż dnia 15. marca 1923, gdy konferencja ambasadorów uznała wschodnie granice Polski, Aleksander Skrzyński był Ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Sikorskiego. Wielu poprzedników Skrzyńskiego nadaremnie starało się o to uznanie. Jego umiejętnej i taktownej dyplomacji udało się definitywnie załatwić tę sprawę.

Szczęśliwą ideę powziął Premjer Grabski — pisze dalej autor — powierzając ten trudny urząd dyplomacie, któremu ze względu na rezultaty jego poprzedniej działalności partje nic zarzucić nie mogą. A chwila wymaga silnej aktywności. Na arenie polityki światowej odbywają się rzeczy, wymagające ze strony Polski bardzo bacznej uwagi. Aleksander Skrzyński był Ministrem spraw zagranicznych, gdy zachodziło poważne niebezpieczeństwo negatywnego zachowania się Anglji w stosunku do Polski. Jemu udało się jednakże w tym momencie osiągnąć wielki sukces uznania wschodnich granic. Obecnie wszystko wskazuje na to, że entente cordiale między obu potęgami zachodniemi zacieśni się i nowy Minister stanie przed trudnemi, ale i wdzięcznemi zadaniami. Że on dorósł do nich, nie ulega wątpliwości.

W dalszym ciągu artykułu nazywa autor Skrzyńskiego „młodym dyplomatą starej szkoły" i przypomina początkową karjerę jego jako attaché poselstwa austro-węgierskiego w Rzymie, jako radcę legacyjnego w Bernie, późniei wreszcie jako urzędnika dyplomatycznego na służbie polskiej.

Wspomniawszy w końcu o zasłudze Skrzyńskiego przez napisanie i wydanie w języku angielskim dzieła „Poland and Peace", które w Anglji zrobiło bardzo korzystne dla Polski wrażenie, charakteryzuje autor naszego Ministra słowami: **„Jestto polityk** realny w najlepszem znaczeniu, budujący swoje postanowienia zawsze na przemyślanych przesłankach! znajomość świata i ludzi, subtelne zrozumienie związku międzynarodowej polityki, biegłe oko na całokształt rzeczy i dar orjentowania się zapewniają Al. Skrzyńskiemu owocne rezultaty pracy. Skrzyński nie jest biurokratą, jest człowiekiem czynu. On się postara, że głos Polski będzie słyszany, a ponieważ jest jednym z najgorliwszych pionierów idei pokojowej, wszyscy uważnie słuchać będą, gdy głos zabierze".

—o—

ROZŁAM WŚROD KATOLIKOW ŁOTEWSKICH.

Tellin, 11 sierpnia. (Tel. G. L.). „Latwias Sargas" skarży się na kolonizację w Letgalji. Na tem tle przewidywany jest rozłam między katolikami łotewskimi, a tymi którzy mają orjentację polską. Według tego pisma część duchowieństwa łotewskiego nosi się z zamiarem przejścia na staroka olicyzm i zerwania z Rzymem.

Niesłychana bezczelność komunistycznej sfory.

DRUKI SEJMOWE UŻYWANE SĄ DO AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ.

(Telegram własny „Gaz. Lw.").

Warszawa, 12. sierpnia. (Z). Jak donoszą z Kresów, bezczelność agitatorów komunistycznych posuwa się coraz dalej. W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa na Kresach Wschodnich otrzymują druki agitacyjne komunistyczne w rozmaitych kopertach urzędowych i w drodze urzędowej, oraz nieurzędowo, jednak w kopertach z napisem: Sejm ustawodawczy Rzpltej Polskiej. „Gazeta Poranna" warszawska, opatruje te wiadomość komentarzem, że posłowie komunistyczni szerzą komunę nietylko z trybuny sejmowej, ale zajmują się także kolportażem antypaństwowych druków.

Wcik aprobował koncesje zawarte z Polską!

W KIERUJĄCYCH KOLACH SOWIECKICH PRZEJAWIA SIĘ PEWNE OTRZEŹWIENIE W STOSUNKU DO POLSKI.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze sowieckie, 12 sierpnia.

Z Moskwy donoszą: Tekst zawartej niedawno polsko-sow. konwencji konsularnej — o której podpisaniu swego czasu donieśliśmy w „Gaz. Lwow." — **uzyskał obecnie aprobatę ze strony prezydjum „Wcika", wobec czego uchodzi za pewne że ostateczna ratyfikacja tej konwencji, jak również poprzednio opracowanej konwencji kolejowej nastąpi już w najbliższej przyszłości** (ze strony Polski — podczas paźdz. sesji Sejmu). Należy podkreślić, że w opinji kierujących kół sowieckich daje się obecnie zauważać pewna zmiana na lepsze, **co do ustosunkowania się sowietów do Polski.**

W kołach tych panuje obecnie przekonanie, że zawarcie wymienionych konwencji w znacznej mierze przyczyni się do unormowania wzajemnych stosunków obu państw i że w ślad za temi konwencjami przyjdzie kolej na wznowienie rokowań w sprawie zawarcia układu handlowego. Rokowania te — jak uważają w tych kołach — miałyby obecnie większe niż dotąd szanse powodzenia, gdyż obecnie narady te odbywałyby się bowiem w znacznie zmienionych a więcej sprzyjających pomyślnemu rezultatowi warunkach. Odpadła np. obecnie kwestja monopolu państwowego na handel zewnętrzny w państwie sow. — czemu Polska stanowczo się w swoim czasie sprzeciwiła, gdyż teraz monopol ten uznała Anglja w ostatnio zawartym układzie, a więc nie może być już wątpliwości co do zastosowania tej zasady także w stosunku do wszystkich innych państw.

Z drugiej zaś strony — Sowiety nie mają zamiaru dalej łączyć sprawy traktatu handlowego z Polską ze sprawą tranzytu sowieckiego do Niemiec, sprawa ta bowiem straciła teraz swą aktualność dla sowietów.

W końcu zaznaczyć należy, że również i nasze ministerstwo spraw zagranicznych jak informują z poważnych kół uważa obecnie podpisanie konwencji za poważny krok naprzód na drodze do ostatecznego uregulowania międzypaństwowych stosunków polsko-sowieckich. Dotąd stosunki teregulowane — jak wiadomo — były wyłącznie na podstawie traktatu Ryskiego, który będąc tylko traktatem pokojowym nie przesądzał bardzo wielu spraw współżycia obu państw, pozostawiając uregulowanie tych spraw umowom specjalnym.

Powrót Herriota do Londynu.

DECYZJA W SPRAWIE EWAKUACJI Z. RUHR ZAPADŁA WCZORAJ. — HERRIOT ZADOWOLONY Z PRZYJĘCIA, JAKIEGO DOZNAŁ W PARYŻU. — LICZBA PRZYJACIÓŁ FRANCJI JEST WIĘKSZĄ, NIŻ KIEDYKOLWIEK.

Londyn, 11, sierpnia. (Tel. G. L.) Herriot z gen. Nolletem i Clementelem przybył tu dzisiaj rano, po osiągnięciu **w Paryżu jednomyślnej zgody Rady ministrów na plan, przedstawiony przez siebie. Dzisiaj zapaść ma decyzja w sprawie ewakuacji Zagłębia Ruhry.**

Londyn 11. sierpnia. (Tel. G. L.) Herriot wyraził po powrocie do Londynu zadowolenie z przyjęcia, jakiego doznał w Paryżu **i manifestacji ludności urządzonej na jego cześć.** — W chwili obecnej — mówił Herriot — gdy zamierzenia Francji stały się dla wszystkich widoczne i gdy zrozumiano nasze dążności pokojowe, **liczba przyjaciół Francji jest większa, niż kiedykolwiek.**

Londyn. 11. sierpnia. (Tel. G. L.) Ponieważ Herriot powrócił do Londynu, zebrała się dziś przedpołudniem Rada szesnastu pod przewodnictwem Mac Donalda, na obrady.

ZJAZD STRAŻY POŻARNYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa 12 sierpnia. (Z) Dnia 15, 16 i 17 bm. odbędzie się w Warszawie wielki zjazd straży pożarnych. Trzy dni zjazdu mają ułożony swój program, przeważnie obrady fachowe i komisyjne uczestników. W trzecim dniu nastąpi defilada przybyłych drużyn strażackich przed Prezydentem Rzpltej w Alejach Ujazdowskich.

ODBUDOWA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12 sierpnia. (Z) Jak się dowiaduje Wasz korespondent, — Dyrekcja Odbudowy Kraju opracowuje treść rozporządzenia wykonawczego o pomocy państwowej przy odbudowie budynków wskutek działań wojennych. Rozporządzenie to ma się ukazać w dniach najbliższych, ponadto zaś przyspieszoną będzie sprawa udzielania pomocy państw. **najbardziej potrzebującym**

UROCZYSTOŚCI LUBELSKIE.

Lublin, 12 sierpnia. (Tel. G. L.) **Po** manifestacjach, jakie odbyły się **na** cześć Marszałka Piłsudskiego, o godz. 20 odbyło się w sali Corsa przyjęcie dla uczestników zjazdu. O godz. 22 odbył się na cześć Marszałka bankiet w sali Towarzystwa muzycznego. Marszałek Piłsudski z powodu trwającej niedyspozycji w bankiecie nie uczestniczył. Wygłoszono szereg przemówień i toastów na cześć Marsz. Piłsudskiego. Pierwszy przemawiał gen. Romer imieniem wojska, drugi prezes Rady miejskiej Łuczynowicz imieniem miasta, następnie poseł Jan Dąbski, który podniósł znaczenie czynu legionów i dziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznawali legioniści w czasie służby. Następnie prezes Związku weteranów z r. 1863 okręgu lubelskiego złożył hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. W dalszym ciągu przemawiali ks. biskup Fulman, mecenas Paschalski, przedstawiciel młodzieży akademickiej i inni. Bankiet wśród podniosłego nastroju przeciągnął się niemal do rana

—o—

CO WPŁYNEŁO Z PODATKÓW W LIPCU?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12 sierpnia. (Z) Według dotychczasowych zestawień sporządzonych przez departament podatków Min. skarbu **wpłynęło w lipcu z podatku przemysłowego 11 milj. złotych, z gruntowego 2 milj. zł., z dochodowego 2 milj. zł., z majątkowego 3 milj. zł.** Jest rzeczą charakterystyczną, że **stosunkowo najkorzystniejsze wyniki dał podatek przemysłowy.**

—o—

SPRAWA ROZBROJENIA NIEMIEC.

Londyn, 11. sierpnia. (Tel. G. L.) Herriot oświadczył w rozmowie z Mac Donaldem, że francuskiej opinji publicznej, zainteresowanej wyłącznie sprawą rozbrojenia Niemiec, zależy na tem, by przed zakończeniem konferencji londyńskiej nastąpiła między ministrami wymiana poglądów co do bezzwłocznego podjęcia działalności międzysojuszniczej komisji kontrolnej. Mac Donald wyraził odrazu swą zgodę na ten projekt, zaznaczając, iż sam nosił się z zamiarem poruszenia tej sprawy. Tak więc zagadnienie rozbrojenia Niemiec, istotnego warunku bezpieczeństwa Francji, będzie poruszone **na** konferencji londyńskiej. Premjer francuski poinformował bezzwłocznie gen. Nolleta o tej, tak ważnej decyzji, oświadczając mu, iż należy ją uzgodnić z przygotowanym w Paryżu projektem powierzenia w przyszłości Lidze Narodów wykonywania kontroli nad rozbrojeniem Niemiec.

AMNESTJA W ZAGŁĘBIU RUHR.

Londyn, 11. sierpnia. (Tel. G. L.) Specjalny korespondent biura Wolffa donosi, że w sobotę późnym wieczorem załatwiono sprawę amnestji. Z amnestji wyłączono zbrodnie, których następstwem była śmierć. Komitet prawników zgodził się na stanowisko Mac Donalda, że amnestja winna głęboko sięgnąć w przekreślenie przeszłości.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONJI.

Tokio, 11. sierpnia. (Tel. G. L.) W sobotę wieczór nastąpiło poważne trzęsienie ziemi w okolicy Tateyama. Dotychczas nie ma wiadomości o wyrządzonych szkodach. Lekkie wstrząśnienia dały się odczuć również w Tokio.

Tokio, 11. sierpnia. (Tel. G. L.) W kopalni węgla w prowincji Fukushima eksplodowały gazy. Dotychczas wydobyto 9 trupów.

PRZYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO RADOMIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. sierpnia. (Z.) Wczoraj o godz. 12 w południe przybył Piłsudski do Radomia. Pociąg był wspaniale udekorowany. Marszałka powitali delegaci okręgowych związków legjonistów, skautów, strzelców i przedstawicieli miasta. Na dzisiejszej uroczystości założenia kamienia węgielnego jest obecny marsz. Piłsudski.

—o—

DEPESZE ZJAZDU LEG. DO PREZYDENTA RZPLTEJ, PREMJERA I MIN. SPRAW WOJSK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. sierpnia. (Z.) **W związku ze swoją rezolucją zjazd legjonistów wysłał depeszę do Prezydenta Rzpltej, do premjera Grabskiego i do min. Sikorskiego z domaganiem się położenia kresu anormalnemu stanowi rzeczy, że twórca armji został usunięty od możności wyzyskania swoich zdolności.**

—o—

Ujęcie mordercy ś. p. Mencla.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 12. sierpnia.

Ostatni „Kurjer Stanisławowski“ donosi na podstawie otrzymanej prywatnie z Kałusza wiadomości, że **władzom bezpieczeństwa udało się schwytać jednego ze sprawców napadu na dwór w Medyni i zamordowania śp. Tadeusza Mencla. Jest to stelmach zamordowanego.** Bliższych szczegółów ujęcia mordercy na razie brak.

Drugiego sprawcy jeszcze nie schwytano, lecz wobec ujęcia głównego, jak się zdaje, sprawcy morderczego napadu, schwytanie jego nie będzie już przedstawiało trudności.

—o—

Ze spraw ruskich.

Ataki prasy ruskiej na Metropolitę Szeptyckiego.

Lwów, 12. sierpnia.

(W.) „Za moje myto, jeszcze mnie obito“, — może śmiało powiedzieć o sobie arcypasterz ruski ks. Szeptycki wobec **nagonki, jaką zaaranżowano przeciw niemu w ostatnich czasach. Powróciwszy po długiej nieobecności do kraju i rozpatrzywszy się w sytuacji, oświadczył ks. Metropolita, że nie tylko nie chce mieć nic wspólnego z obecną polityką ruską, lecz zażądał kategorycznie od podwładnego mu duchowieństwa, ażeby dla dobra cerkwi trzymało się od niej z daleka.**

Gdy echa tego postanowienia przedostały się przez mury św. Jura na zewnątrz, zakotłowało w szowinistycznych obozach ruskich, lecz żaden nie miał odwagi zaatakować tak dostojnej osobistości. Długo rozprawiano po knajpach i zakątkach, aż **wreszcie z szeregiem otwartych ataków wystąpił przeciw Metropolicie „Hromadskij Hołos“.** Jest to organ łeniuchów radykalnych, nie mających żadnego znaczenia w kraju, a zarzuty jego przeciw pierwszemu dygnitarzowi cerkiewnemu w kraju, któremu Rusini zawdzięczają tyle politycznych i ekonomicznych zdobyczy, **są tak niesmaczne i naciągnięte, że wywołują siłą faktu ogólny niesmak nawet u obcych.** Pisemko to, — co prawda mało czytane — pieniąc się ze złości, że ks. Metropolita Szeptycki, przejrzawszy zgubne skutki warcholskiej polityki ruskiej, usunął się od niej zupełnie, — krytykuje nie tylko jego działalność arcypasterską, ale nawet **posuwa się do insynuacji, jakoby wszystkie jego fundacje i stypendja, któremi tak hojnie obdarzał naród ruski, były jedynie pokrywką jakichś frymarek dla osobistych celów materjalnych.** Nie wiemy, jak na to zareagują inne obozy ruskie, skonstatować tylko musimy, że źle musi się dziać w takiem społeczeństwie, które apoteozuje ordynarnych podpalaczy i sabotażników, a atakuje tak wybitną — mimo wszystko, co o Metropolicie ze stanowiska polskiego powiedziećby można — indywidualność, jaką jest dla społeczeństwa ruskiego ks. metropolita Szeptycki.

Na pograniczu dokonano szeregu nowych napadów.

NAPAD BANDY NA TEREN POWIATU DUBIEŃSKIEGO. — CELE TEGO NAPADU. — SENSACYJNE ZEZNANIA PRZYCHWYCONEGO WYWIADOWCY SOWJECKIEGO O PLANACH NAPADU NA KURZENIEC. — NOWY NAPAD NA WIEŚ W POWIECIE KRZEMIENIECKIM. — AKCJA RZĄDOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 sierpnia. (Z.) Dzisiaj przedpołudniem nadeszła tutaj wiadomość bardzo niepokojąca z **Kresów Wschodnich.** Mianowicie na terenie powiatu Dubieńskiego został dokonany **nowy napad bandy bolszewickiej, złożonej z 30 osób.** Zrabowano 12 koni. Do tej chwili szczegółów brak, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że ma się tu do czynienia z bandą dobrze zorganizowaną przez władze sowieckie. **Pomimo natychmiastowego pościgu, nikogo do tej chwili nie ujęto.**

Warszawa 12. sierpnia. (Z) **Dzienniki donoszą, że po ostatnim napadzie na Stołpce sztab armji czerwonej podjął dalszą zaczepną akcję, nie zważając na noty protestujące naszego Min. spraw zagran. Mianowicie wobec tego, że najmniej spodziewano się dywersji w południowej części granic, tam właśnie jej dokonano, gdyż sowiety wysłały nowy oddział bandytów celem napadu na powiat dubieński. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu przedewszystkiem o wywołanie paniki i utrwalenie przekonania wśród ludności pogran., że Rosja z Polską prowadzą wojnę podjazdową. Napad ostatni w powiecie dubieńskim jest o tyle charakterystyczny, że właściwie dokonano rekwizycji koni polskich na terenie Polski dla — armji sowieckiej.**

Warszawa, 12. sierpnia. (Z) **Z Wilna donoszą, że władzom policyjnym w powiecie wilejskim udało się pochwycić członka jednej z band dywersyjnych, który dokonywał właśnie wywiadu celem zebrania informacji dla przygotowania nowej jakiejś akcji. Aresztowany przyznał się, że projektowano nowy napad na miasteczko Kurzeniec.** Zarządzono natychmiastową obławę, w której wziął udział szwadron kawalerji. Przyłapano jeszcze kilka osób. Wszyscy zgodnie zeznali, że ćwiczono ich w koszarach sowjeckich w Mińsku przy ul. Podgórnej i że **napady dywersyjne układane są przez władze sowjeckie.**

*

Warszawa, 12. sierpnia. (Tel. G. L.) **Prasa podaje niesprawdzone dotychczas wiadomości o nowym napadzie bandy, pochodzącej z terytorjum sowjeckiego, na jedną z wsi w powiecie Krzemienieckim. Banda zrabowała konie i zbiegła na terytorjum Rosji. Pościg wysłany za bandą powrócił bez żadnych rezultatów.**

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12. sierpnia. (Z) Z Wilna donoszą: Wczoraj zakończyły się obrady **jednodniowego zjazdu starostów wileńskiego okręgu administracyjnego, który został zwołany na życzenie gen. Rydza-Śmigłego.** Wszyscy starostowie składali sprawozdania o stanie bezpieczeństwa w powiatach w związku z ostatnimi wypadkami na granicy. **Omówiono i ustalono kwestje — dotyczące wzajemnego kontaktu władz administracyjnych i wojskowych, oraz ochrony granic i środków technicznych. W tym celu oprócz spraw powyższych, omówiono i ustalono zarządzenia w związku ze stanem, wytworzonym na granicy.**

Warszawa, 12. sierpnia. (Tel. G. L.) **Starostowie otrzymali pełnomocnictwa w zakresie dyscyplinarnokarnym w stosunku do policji i urzędników. Uchwalono kredyty na budowę linji telefonicznych.**

Układ między komisją odszkodowań a Niemcami.

O SZYBKIE WEJŚCIE W ŻYCIE PLANU RZECZOZNAWCÓW. — UŁATWIENIE EMISYJNEJ POŻYCZKI NIEMIECKIEJ.

Londyn, 11. sierpnia. (Tel. G. L.) Tekst układu zawartego między komisją odszkodowań a pełnomocnikami niemieckimi, jest następujący: Rząd niemiecki zobowiązuje się poczynić w formie zatwierdzonej przez komisję odszkodowań wszelkie niezbędne kroki celem zapewnienia wejścia w życie i zrealizowania planu rzeczoznawców. Komisja odszkodowań zobowiązuje się przedsięwziąć wszelkie kroki mające na celu wykonanie planu rzeczoznawców, w szczególności zaś ułatwienie emisyjnej pożyczki niemieckiej oraz zorganizowania wszelkich urządzeń finansowych. Jeżeli na konferencji londyńskiej nie nastąpi porozumienie między sprzymierzonymi a rządem Rzeszy co do terminu wykonania planu rzeczoznawców, układ powyższy uznany będzie za nieistniejący.

MAŁY FELJETON.

Z POEZJI FRANCUSKIEJ.

PAUL VERLAINE.

„Cortége“.

Małpka, w pluszowy strojna frak
skacze i figle przed nią stroi.
A ona w rączce drobnej swojej
mnie chustki koronkowej szlak.

Mały murzynek kroczy za nią
w szkarłatnej szacie, — sprytny [chwat,
dźwigając rąbek ciężkich szat
jak w obraz patrzy w swoją panią.

Małpka na pani bujny biust
i śnieżną szyję ciągle patrzy,
— ten skarb najdroższy i najrzadszy,
godny zaiste bogów ust.

Murzynek w gorliwości swojej
tren sukni czasem wzniesie zbyt,
by marzeń swoich ujrzeć szczyt,
o którym nocą nieraz roi.

A ona idzie uśmiechnięta —
z jej obojętnych poznać lic,
że nie dba o to nic a nic,
co o niej sądzą jej zwierzęta.

przełożył K. Rychowski.

—o—

Odczyt Prezesa Witosa we Lwowie.

We czwartek, 14 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się Walne zebranie członków w Kole P. S. L. „Piast“ we Lwowie w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego (ul. Mickiewicza 26). Na zebraniu tem wygłosi odczyt Prezes Wincenty Witos na temat: „Jak pracować dla państwa i ludu?“. Nieczłonkowie mogą otrzymać zaproszenia w Sekretarjacie P. S. L. „Piast“, ul. Sykstuska 58 a, oraz w Małop. Tow Rolniczem.

—o—

Z TEATRU WIELKIEGO.

Występ gościnny p. Ireny Solskiej. „Czarownica“, sztuka H. Wiers Jensena.

Lwów, 12. sierpnia.

Znakomita artystka zachwyciła znowu i przejęła publiczność do głębi odtworzeniem postaci czarownicy w efektownej sztuce Jensena. Kreacji tej poświęciliśmy w ubiegłym roku wyczerpujący feljeton, dzisiaj więc zapisujemy jeno nowy sukces. Przedstawienie należało do udatnych. Obok p. Piekarskiego, kapitalnego wprost w roli fanatycznego pastora Wawrzyńca, wybił się na plan pierwszy w zespole p. Solskiej p. Socha (pastor Absalon Beyer); starannym bardzo był p. Rodziewicz (mistrz Marcin), który pracując dalej sumiennie, dojdzie niechybnie do pięknych rezultatów. Czarownica p. Aliny Łęczyckiej odbiegła daleko od kreacji p. Kwiatkiewiczowej. P. Mira Wiland walczyła z wspomnieniem przepysznej gry p. Wysockiej. Postać biskupa odtworzył z powagą p. Bielecki.

— mre. —

—o—

Kronika telegraficzna.

— Przywódca kroackiej partji chłopskiej Radicz wyjechał z Wiednia do Zagrzebia. Wiadomość o pobycie Radicza w Wiedniu dotarła dopiero dziś do publicznej wiadomości, gdyż pobyt jego osłonięty był tajemnicą.

— Prezes dyrektorjatu krajowego Simenajtis, któremu zarzucają iż był inspiratorem zajść w Kłajpedzie, złożył swój urząd.

— Wczoraj nastąpiło oficjalne zaprotokołowanie ratyfikacji traktatu lozańskiego przez **Anglię, Włochy i Japonję.**

Ujęcie kurjera ko nunistycznego.

Lwów, 12. sierpnia.

Z depesz wiemy, iż sąsiad nasz wschodni karci bezustannie rodzimych polskich komunistów za zbyt powolną działalność, nie stojącą w odpowiednim stosunku z wypłacanemi tym ideowcom na agitację wywrotową subwencjami. Chcąc uniknąć ciągłych wymówek, rozwinęli też oni intenzywną pracę w kierunku podkopywania polskiej państwowości. Wyzyskując śmierć komunisty Białego w Warszawie, strajk śląski, usiłują niszczyć objekty wojskowe, hamować normalny ruch kolejowy, rozwożą po kraju odezwy podburzające, ulotki prowokacyjne, słowem: nic zaniedbują niczego, byle tylko dojść do celu i zdobyć brzęczącą nagrodę. W ostatnich dniach donosiliśmy o aresztowaniu 11 wybitnych komunistów w Łodzi, w ich liczbie 10 żydów; wczoraj przychwyciła policja lwowska na głównym dworcu kurjera komunistycznego, Abrahama Rochielda, czeladnika szewskiego z Warszawy. Wiózł 25 k'g. bibuły, ziejącej jadem nienawiści, a choć jegomość to jeszcze młody, sporo grzechów posiada już na sumieniu. Stawiał się butnie, nic mu to jednak niepomogło: odstawiono go do sądu przy ul. Batorego

— o —

Przedłużenie terminu zgłoszeń na IV. Targi Wschodnie do dnia 20. sierpnia br.

Lwów, 12. sierpnia.

Na skutek wystosowanych z wielu stron zapytań Zarząd Targów Wschodnich zawiadomił koła interesowane, że wobec stabilizacji waluty i trudności finansowych, jakie w związku z nią świat przemysłowy ma do zwalczenia, stawki za miejsca wystawowe w tym roku nie będą wystawcom podwyższane bez względu na spóźnioną porę ich zgłoszenia się.

W miarę zbliżania się terminu otwarcia IV. T. W. wzmaga się obecnie z każdym dniem liczba zgłoszeń ze strony firm, które nie zarezerwowały sobie w czas miejsca. Zgłoszenia opiewają przeciętnie na 150 do 200 m. kw. dziennie. Wśród wystawców figurują przedstawiciele wszystkich fabrycznych centrów Polski. Wystawa Rolnicza obesłana jest szczególnie bogato przez wschodnie i zachodnie Kresy Państwa. W branżach przemysłowych najsilniej obsadzone są dotychczas działy maszyn rolniczych i artykułów technicznych, dział przemysłu spożywczego, papiernictwa, konfekcji, obuwia, zabawkarstwa, elektrotechniki, kilimkarstwa i automobilów. Stoiska w niektórych działach są tak szczelnie zajęte, że Zarząd T. W. jest zmuszony nowozgłaszającym się wystawcom przydzielać miejsca z przestrzeni pierwotnie przeznaczonej dla innych branż. Skutkiem dającego się odczuwać w całym szeregu branż przepełnienia i celem utrzymania ścisłego i systematycznego podziału na grupy Zarząd T. W. postanowił w każdej bez wyjątku branży zarezerwować narazie jeszcze tylko pewną ilość wolnych miejsc dla tych wystawców, którzy udziału swego dotąd nie zgłosili. Aby umożliwić odpowiedni przydział miejsca w obrębie przynależnych branż Zarząd T. W. przedłużył termin ostatecznych zgłoszeń do dnia 20. bm. Po tym terminie spóźnione zgłoszenia w poszczególnych branżach bezwarunkowo uwzględniane nie będą.

— o —

Co mówi p. Trocki o nocie polskiej?

Sensacyjne rewelacje dyktatora czerwonej Rosji o ost. nocie naszego Min. Spraw Zagr.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“).

Pogranicze sow., 12. sierpnia.

Z Moskwy donoszą: Na jednym z meetyngów wojskowych wygłosił Trocki mowę, w której między in. podkreślił „niepewność oraz stałe zagrożenie obecnych granic państwa sowieckiego“. Jako „**najnowszy dowód“ tego „zagrożenia“ Trocki przytacza ostatnią notę Rządu Polskiego (w sprawie napadu na Stołpce), rzekomo przejawiającą agresywne zamiary wobec sowjetów. „Wogóle — ciągnął wszechwładny dyktator czerwony — zachowanie się Polski, Rumunji i krajów bałtyckich wskazuje na to, że armja czerwona powinna zostać nadal palladium i dumą Rosji rewolucyjnej, powołana ona bowiem jest i nadal do obrony zdobyczy rewolucji oraz do zagwarantowania bezpieczeństwa granic rosyjskich“.**

Mowa ta zasługuje na naszą szczególną uwagę, zwłaszcza w związku z przytoczoną we wczorajszym numerze „Gazety Lw.“ wiadomością o innem przemówieniu Trockiego, który nawoływał młodych oficerów do zapoznania się z obcymi językami w oczekiwaniu „wielkich zdarzeń“, podczas których wartość posiadania tych języków szczególnie uwydatni się.

O zażegnanie strajku na G. Śląsku.

PRZYBYCIE MINISTRA DAROWSKIEGO. — WYGÓROWANE PRETENSJE PRACODAWCÓW. — STANOWCZE WYSTĄPIENIE RZĄDU. — DZIŚ DALSZE OBRADY NAD ZLIKWIDOWANIEM STRAJKU

Katowice, 11. sierpnia. (Tel. G. L.) Przybył tu dziś rano o godz. 8 Minister pracy i opieki społ. Darowski, powitany na dworcu przez wojewodę Bilskiego oraz komisarza demobilizacyjnego inż. Tarnowskiego, starostę dr. Dąbrowskiego i komendanta policji wojewódzkiej. W sali obrad Sejmu śląskiego rozpoczęły się przy udziale Min. Darowskiego i innych przedstawicieli Rządu centralnego oraz śląskiego urzędu wojewódzkiego obrady w sprawie zażegnania strajku.

Warszawa, 12. sierpnia. (Tel. G. L.) „Rzplita“ donosi z Katowic, iż przyczyną niedojścia do skutku konferencji między przedstawicielami Rządu a przemysłowcami w sprawie zlikwidowania akcji strajkowej na G. Śląsku — były nadmierne żądania, wysunięte przez pracodawców. Zażądali oni **zupełnego zniesienia** 50% podatku państwowego, podatku od węgla eksportowego, gwarancji rządowych dla długoterminowej pożyczki zagranicznej, 50% zniżki taryf kolejowych dla węgla eksportowego, większych zamówień na węgiel, oraz dokonania pewnych zmian w ustawodastwie społecznem. Wysokość i liczba tych żądań wzbudziła ogólne zdumienie u przedstawicieli Rządu. Min. Darowski oświadczył, iż rozporządzenie o przedłużeniu dnia pracy nie może być rozciągnięte na kopalnie. Minister gotów jest jednak przychylić się do sprawy pożyczki zagranicznej. Rząd natomiast domagać się będzie ustępstw co do zwyżki płac. Ponieważ przemysłowcy nie spodziewali się tak stanowczego wystąpienia Rządu, **panuje** przeto nadzieja, iż do porozumienia dojdzie. Dziś po południu dalsze obrady, przemysłowcy mają przedstawić żądania już skorygowane.

Znaczna zwyżka Zurychu.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa, 12. sierpnia.

(S.) Na początku giełdy przy mocnym początku giełdy nastąpiła jednak pod koniec raptowna zniżka. W końcu zebrania znaczna realizacja, co pociągnęło za sobą dosyć wybitną zniżkę. I tak n. p. Starachowice 5.50, koniec 4.95, Ostrowiec 15 i pół, koniec 14, te same różnice dają się zauważyć w innych papierach. **Na giełdzie dewizowej nastąpiła znaczna zwyżka Zurychu.** Londyn, Medjolan, Paryż i Praga bez zmian. Tendencja słaba.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 12. sierpnia.

Dzisiejsza giełda odbywała się pod znakiem silnej haussy. W niekotowanych bardzo żywe obroty po wysokich kursach.

Jaworzno i Gazy wansowały o 250 punktów Schön z 113 zł. awansował na 144 zł. Lignosa zyskała 100, Lesiennice 50 punktów. Pomniejsze akcje o kilkanaście do kilkadziesiąt punktów powyżej wczorajszych notowań.

Z akcji bankowych najbardziej poszukiwane Banku hipotecznego zyskały 8 punktów.

Arbitrażowe zyskały 100—200 punktów.

W szczególności doszły Browary do 14.25. Chodorów 9.75 (w Warszawie 10); Chybie 14.50; Zieleniewski 17.25.

Dewizy na ogół słabsze. — Zurych skończył 98.60.

Tendencja nadal silnie zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 12. sierpnia.

Bk Hipoteczny 1·14, 1·15, 1·16, 1·15½, Bk Przemysłowy 0·74, 0·76, 0·73, **Z. B. K.** 0·28, 0·24, 0·23½. Browary 13·90, 14·00, 13·75, 14·15, 14·25, 14·10, Chodorów 9·65, 9·50, 9·6 , 9·70, 9·4 , 9·75, 9·55 9·5 , 9·30, Chybie 14·25, 14·50, 14·30, Cegielski 1·25, 1·25½, 1·26, Galicja 0·62, Nafta 0·75, 0·73, 0·77, 0·78, 0·76, Rakszawa 5·70, 5·75, 5·65, 5·80, Siersza el 0·50, Siersza Górnicza 8·80, 8·75, 8·70, T sp 8·55, 8·60, 8·5 , 8·75 Zieleniewski 17·25, 17·10, 17·30, 17·00, Ćmielów 1·30, 1·28, 1·35, Karpalit 2·00, Lokomotywy 1·15 1·12, 1·13, 1·10. Niemojowski 1·15, 1·00, 1·10, 1·20 Nitrat 0·68, 0·70, Okos 5·70, 5·75, 5·80, 5·85, Parowozy 0·79, 0·78, 0·80, 0·32, 0·83, 0·81, Pezet 0·40, Pokred 0·20.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 1 . sierpnia.

Azot 0·85, Brugger 1·10, 1·12, Elektr. n. Sanem 0·27, 0·26 Gazy zachodnie 5·80, 5·60 5·70, Gazy wschodnie 25·10, 26·00, 25·75, 26·00, Gazociągi 0·38, 0·40 0·41, Gazolina 2·60, 2·65, 2·60, 2·61, Jaworzno (100) 30·00, (25) 32·00, 31·00 31·50, 31·25, 31·40, drobne 33·50, 34·00 Len 1·12, 1·18 1·19, Lesiennice 3·10, 3·25, 3·40, 3·35, Lignosa 30¾ 31·00, Olkusz 1·30, 1·32, 1·35, 1· o, 1·40 1·50, 1·40, Przeworsk im. 2·85, Schön 130, 140, 144 Szkło w Krośnie 150 im. Superfosfat 5·0, Węglówki 0·06¾, 0·06½, 0·05¾, 0·0580, 0·0590, 0·06.

Giełda zbożowa.

Lwów, 12. sierpnia.

Na giełdzie obroty w życie i owsie nowego zbioru. Poza giełdą skromne obroty w rzepaku. Poszukiwany siemień lniany starego zbioru bez podaży. Na ogół w zbożu twardem podaż przewyż. za popyt. Tendencja na ogół utrzymana; w jęczmieniu i owsie zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 12. sierpnia.

Z rob. 8·00, Cegiel. 1·35 Zawiercie 54·00, Chodor. 10·00, Nobel 3·00. Tendencja mocna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 12. b. m. Gotówka: Dolary 5·18½, 5·21, 5·16; funty ang. 23.70 23·81, 23·59, Czeki: Belgja 27·05, 27· 8, 27·92, Holandja 203·00, 204·00 205·00, Nowy Jork jak gotówka, Londyn 23·70, 23·62, 23·73, 23·61, Paryż 29·60, 29·67, 29·61, 29·43, Praga 15·40, 15·32, 15·18, Szwajcarja 98·10, 98·61, Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28 Włochy 23·55 23·53, 23·64, 23·42. 8% pożyczka 6·70, bony złote 0·82, 0·83.

— o —

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 12. sierpnia.

Dziś tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·21¼ do 5·21¾; dolary kanadyjskie 4·95 do 4·95½; korony czeskie 0·15½ do 0·15¾, leje 0·02¼ do 0·02½; franki franc. 0·27½ do 0·28; franki szwajcar. 0·94½ do 0·95; funty szterl. 22·70 do 22·80 Ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 400 zł. do 410 zł. drobne za sto tys. 190 do 200 zł.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 22·00; 20 frank. 20·80 do 21·00; 20 mark. 23·90 do 24·00; 10 rubli 25·90 do 26·00 gr.

Srebro: kor. austr. 0·41 do 0·41½; 5 kor. austr. 2·08 do 2·10; floreny 1·04 do 1·05; ruble 1·70 do 1·75; kopiejki za rubel 0·66—0·68.

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe			Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
płacą	żądają	transakcje			płacą	żądają	transakcje	
—	—	—	Dolary amerykańskie	za 1 $	—	—	—	Kotowania kursów walut i dewiz zostaną podjęte niebawem.
—	—	—	drobne		—	—	—	
—	—	—	kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty	(za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austriackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czeskie st.	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny				Uwagi
	od		do		
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	23	—	24	—	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	13	—	14	—	*)
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	13	50	14	50	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	13	50	14	50	*)
JĘCZMIEŃ małopolski pastewny	11	—	12	—	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	13	50	14	50	
KUKURUDZA	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna ze słomą	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	
LEN	—	—	—	—	*) Ceny szacun-
ŁUBIN	—	—	—	—	kowe bez trans

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny				Uwagi
	od		do		
Mąka pszenna 40%₀₀ ⎫ typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna ⎬	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna ⎪	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60% ⎪	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70% ⎭	—	—	—	—	
GRYSIK kukurydziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurydziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 163. Wtorek, 12. sierpnia 1924. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. (1923)	1924	Płacą zł.	gr.	Żądają zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
I Papiery państwowe.									
8% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
4½% P. zł. z r. 1922	10000 / 110 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek								
4% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—		—	—	—	
IV. Akcje.									
e) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	15000	—	1	12	1	18	1 14—1 16	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	8½	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow	280	140	—	—	19	—	21	0·20	
Przemysłowy	280	130	—	—	72	—	77	0 73—0·76	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	23	—	23	0 23 ½—0·28	
Zemelny	280	8½	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty	—	—	—	—	—	
f) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawel	500	800	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą zł.	gr.	Żądają zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	4000	—	13	60	14	4	13·75—14·25	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	9	20	9	85	9·30—9·75	
„Chybie“, fabr. cukru	1000	2000	—	14	10	14	65	14 25—14·50	
Cegielski	1000	800	—	1	23	1	28	1 25—1·26	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	1	26	1	37	1·28—1·35	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	1	08	1	17	1·10— 15	
Gałota fabr. obuwia	140	14000	—	—	61	—	63	0·62	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel“ T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	18 00	—	1	97	2	3	2·00	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	3000	—	—	—	—	—	
„Marynin“ Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	98	1	22	1·00—1·20	
„Nitrat“. Zakł. chem.	—	—	—	—	67	—	71	0 68—0·70	
Okos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	5	60	5	85	5·65—5 80	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	77	—	84	0·78—0 83	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	1000	—	39	—	41	0 40	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie“ Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert	500	350	2000	—	7	—	79	0·73—0·78	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	24	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	330	—	5	60	5	85	5 65—5 80	
„Rohn Zieliński“ Z. m.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	49	—	51	0·50	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	8	5	8	85	8·60—8 75	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	—	—	
„Strem“ Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate“. Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	730	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. sol	1000	350	—	8	40	8	85	8 50—8·75	
Trzebinia f. m. S. A.	140	330	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski t. masz.	1000	1070	—	16	8	17	60	17·00—17 40	

Kronika.

Święto „Żołnierza polskiego“.

Lwów, 12. sierpnia.

Celem odpowiedniego uczczenia „Święta Żołnierza“ odbyło się u zastępcy Komendanta miasta posiedzenie Komitetu Obywatelskiego, na którem postanowiono dołożyć wszelkich starań, by żołnierzowi naszemu umożliwić miłe spędzenie wolnych chwil w godzinach popołudniowych przez kulturalne rozrywki.

Komenda miasta Lwowa zwraca się z prośbą do władz i instytucji, oraz do zawsze pełnych patrjotycznego ducha mieszkańców Lwowa o udekorowanie gmachów i domów chorągwiami narodowemi, oraz o jak najliczniejsze wzięcie udziału w uroczystościach „Święta Żołnierza“.

Komenda miasta Lwowa wzywa i zaprasza do wzięcia udziału w uroczystości: 1) wszystkich oficerów rezerwy w mundurach, którzy winni zebrać się do godz. 8.45 po prawej stronie ołtarza na pl. Marjackim, w miejscu dla Korpusu Oficerskiego; 2) b. wojskowych z Armji Ochotniczej, rezerwistów, którzy brali udział w walkach o niepodległość Polski, którzy winni zebrać się w ulicy Sobieskiego, czoło do pl. Marjackiego na wysokości sklepu Ditmara, do godz. 8.30, poczem nastąpi dalsze ustawienie; 3) Organizacje: M. S. O., Sokoła, Zw. Strzeleckiego, Zw. b. Legjonistów, Zw. Obrońców Lwowa, Harcerza, Ochotn. Straży pożarnej i t. d., które zbierają się na placu Marjackim do godz. 8.30 ustawiają się według wskazówek p. M. Dziedzielewicza.

*

Związek obrońców m. Lwowa z listopada 1918 ogłasza:

Obowiązkiem każdego Polaka jest wziąć udział tak w przedpołudniowem nabożeństwie w dniu 15 sierpnia, jak niemniej w popołudniowej zabawie żołnierskiej, w tej ostatniej dlatego, że każdy obecnością swą na zabawie zaznaczy, że żołnierzem polskim się interesuje, że żołnierz polski bliskim jest jego sercu i że chętnie bierze udział w chwili radości naszego obrońcy. Ponadto liczna obecność na zabawie żołnierskiej przyczyni się do zwiększenia funduszów, z których komitet koszta tej zabawy i koszta przyjęcia żołnierzy załogi lwowskiej pokryć będzie musiał.

Wtorek, 12 sierpnia. Rz. kat.: Klary. — Gr. kat.: Syly.

Prezydent Rzpltej wyjeżdża 15 bm. do Sandomierza celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru 4 p. saperów.

Echa **zgonu Conrada - Korzeniowskiego.** Min. Mikłaszewski i Min. oświaty Wielkiej Brytanji wymienili depesze z powodu zgonu Conrada - Korzeniowskiego. Depesza angielska nazywa Korzeniowskiego „wielkim synem Polski i mistrzem literatury i języka angielskiego“.

Wystawa w Izbie rękodzielniczej. W miesiącu wrześniu z dniem 5. zostanie otwartą wystawa prac uczni i wystawa gazowa w salach Izby rękodzielniczej przy ul. Kościelnej l. 8. Firmy przemysłowe mogą również wystawiać eksponaty, jednak wyłącznie pochodzenia rodzimego. Bliższych informacji udziela Sekretarjat Izby do dnia 31. sierpnia b. r.

Polskie Towarzystwo emeryt. urzędników i profesorów państw., wdów i sierot we Lwowie, Pańska 11, wzywa wszelkie kategorje państwowych pensjonistów do zapisywania się w poczet członków. W miejscowościach, w których przebywają grupy emerytów i wdów, mogą powstawać miejscowe zrzeszenia i utrzymywać łączność z Towarzystwem we Lwowie, które działa w porozumieniu ze Związkiem towarzystw urzędników czynnych. Nie jest wskazanem bez porozumienia z Towarzystwem em. we Lwowie, wnoszenie jakichkolwiek próśb lub memorjałów do Sejmu lub władz centralnych w Warszawie, rozbieżna akcja bowiem przynosi zamiast pożytku, tylko szkodę petentom. Zrzeszenia prowincjonalne emerytów o znaczniejszej liczbie członków winny mianować delegatów, którzyby w danym razie mogli brać udział w łącznych obradach wszystkich interesowanych towarzystw. We Lwowie istnieje wspólna delegacja zrzeszeń emerytów, lecz tylko dla spraw wspólnej natury. Nie ma ona żadnego wpływu na tok wewnętrznych spraw Towarzystw, z których każde zachowuje samodzielność. Minimalna wkładka jaką pobiera od członków Towarzystwo emerytów państw., wdów i sierot (2 zł. rocznie i 50 gr. jednorazowo wpisowego), umożliwia ogółowi interesowanych przystąpienie do zrzeszenia w myśl prawdy życiowej, że w łączności jest siła.

W sprawie reklamacji wyborczej do Kasy chorych miasta Lwowa, komunikuje nam Zarząd Kasy chorych, że z wniesionych 1493 reklamacyj pracodawców i ubezpieczonych, czy to z powodu nieumieszczenia na liście wyborców, czy z powodu przekręconych nazwisk lub opuszczenia daty urodzenia, na posiedzeniu dnia 9 bm. nie uwzględniono reklamacji 185. Wszystkim interesowanym, których reklamacja nie została uwzględniona, doręczono umotywowaną decyzję, od której w ciągu trzech dni od doręczenia wnieść można odwołanie za pośrednictwem Kasy chorych do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń. Wobec podniesionego zarzutu, jakoby lista wyborców nieściśle i tendencyjnie została ułożoną, stwierdził Zarząd Kasy w obecności reprezentanta Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń zupełną bezpodstawność zarzutów. Liczba wyborców ubezpieczonych wynosi 31.378. Liczba wyborców pracodawców wynosi 12.117, razem wyborców 43.495. Ogromna liczba wciągniętych na listę wyborców uprawnionych do głosowania i znikomy w stosunku do niej procent reklamacji, mimo wielkiego zainteresowania i licznych nawoływań prasy, świadczy o zupełnie prawidłowem sporządzeniu spisu wyborców. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń nie uwzględnił też żądania przedłużenia terminu reklamacyjnego.

Zarząd Polskiego Akademickiego Koła Czortkowiaków podaje do wiadomości szerszego ogółu, że wspomniane Towarzystwo nie ma nic wspólnego z byłym członkiem tegoż, p. Władysławem Welgerem, stud. praw U. J. K., z chwilą wykluczenia go z Tow. uchwałą Zarządu z dnia 11 lipca 1924 r.

Otwarcie Targów w Królewcu. Wczoraj nastąpiło otwarcie Targów, z licznym udziałem wystawców i publiczności.

Wielka fabryka lokomotyw „Schichau“ w Elblągu zostanie prawdopodobnie w tych dniach zamknięta dla braku zamówień.

Zarządzenie na czasie. Dowiadujemy się, że Zarząd kolejowy wydał odpowiednie zarządzenia mające na celu sprawne odprawianie i rychły przewóz bagażu, aby zapobiedz wszelkiemu opóźnianiu, które podróżnym uniemożliwia częstokroć odbiór nadanego bagażu bezpośrednio po przybyciu na stację docelową. Z uwagi na zbliżający się koniec sezonu letniego i powrót letników do swych stałych miejsc zamieszkania z z większym zazwyczaj bagażem, zarządzenie to jest w istocie bardzo na czasie.

(t.) **Urząd do walki z lichwą zrobił** do Magistratu doniesienie na następujących rzeźników: Leopold Pawłowski, pl. Unji Brzeskiej: W. Purzyński, ul. Gródecka 30; Franc. Chmielowski, Gródecka 71; Wilhelm Todt, pl. Halicki: Antoni Podwiński, pl. Halicki: Aleksander Strzelecki, pl. Unji Brzeskiej; Fr. Pieniewicz, pl. Halicki; Madrycy Satz, Podlewskiego 2; M. Lachowiecka, pl. Halicki; Marja Handzlik: pl. Unji Brzeskiej, Feliks Kittler, pl. Unji Brzeskiej; M. H. Rubinstein, Kętrzyńskiego 21; St. Koziarski pl. Akademicki i Emilja Hryćko, Serbska 14.

(t) **Pijacką awanturę z żołnierzem,** stojącym na warcie pod magazynami Wojskowego Zakładu gospodarczego przy ul. Bema urządził właściciel realności przy ul. Bernarda Goldmana 5, Jan Pietruś. Żołnierz zmuszony został do dania jednego wystrzału z karabinu w powietrze. Pietruś udał się nań na skargę na inspekcję policyjną.

Wpisy do Szkoły Położnych we Lwowie (przy ul. Pijarów 4) odbędą się od 1. do 5. października br. Kandydatki winny się zgłosić osobiście ze świadectwem przynależności, moralności, zdrowia i szczepienia, tudzież z metryką chrztu względnie urodzenia ewentualnie ślubu. Warunkiem przyjęcia conajmniej ukończona szkoła ludowa i wiek od 20 do 40 lat.

Dyrekcja Szkoły Położnych.

Minister ukraiński przed sądem przysięgłych.

DOWIEMY SIĘ PRAWDY O DZIAŁALNOŚCI PETRUSZEWICZA.

Lwów, 12 sierpnia.

(W.) Epilogiem awanturniczego powstania ruskiego zaaranżowanego 1 listopada 1918, była straszna katastrofa w tzw. „czworoboku śmierci“, gdzie — jak wiadomo — zginęło z głodu i tyfusu przeszło 40 tysięcy ludzi — i kapitulacja resztek armji ruskiej pod Kamieńcem Podolskim w dniu 15 listopada 1919 r.

Główni jednak sprawcy tej tragedji nie zginęli wówczas, lecz zbiegli w czas do Wiednia, a chociaż skutki ich zbrodniczego działania były już widoczne, postanowili kontynuować dalej propagandę wichrzenia i przewrotu. W stolicy naddunajskiej osiedliła się „Ukraińska Rada Narodowa i rząd“ Petruszewicza, po czem poczęto stamtąd rozsyłać do wszystkich rządów europejskich bałamutne memorjały o konieczności istnienia Z. U. N. R. Słano też do kraju tajemną drogą płomienne odezwy zachęcające ludność ruską do oporu przeciw wszelkim zarządzeniom władz polskich, obiecujące jej przytem zupełną niezależność państwową.

Dwie takie odezwy podpisane przez Dra E. Petruszewicza, K. Lewickiego, Osypa Nazaruka, R. Perfeckiego, J. Selezinkę i W. Singalewicza dostały się w ręce władz polskich, **a treść ich skwalifikowała prokuratura jako zbrodnię zdrady głównej z § 58 c. u. k. i zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez złośliwe działanie wśród nadzwyczajnie niebezpiecznych okoliczności z § 87 uk.** Równocześnie zarządzono konfiskatę obu odezw, a przeciw autorom ich rozpisano listy gończe.

Jeden z nich **Dr. Jarosław Selezinka,** kandydat adwokatury w Stryju, b. oficer a przy końcu minister wojny w „rządzie“ Petruszewicza, zatęsknił za krajem i zrezygnowawszy ze swej „wysokiej godności“ — wrócił w styczniu b. r. do Stryja i to bez paszportu; dowiedziawszy się jednak, że jest sądownie ścigany **zgłosił się sam do sędziego śledczego we Lwowie, który zarządził aresztowanie go a po przeprowadzonem śledztwie rozpisano w tej sprawie rozprawę główną przed sądem przysięgłych we Lwowie na dzień 18 września b. r.**

Rozprawa ta zapowiada się **sensacyjnie o tyle, że pierwszy raz publicznie przed forum sądowem rozpatrywaną będzie machjawelska działalność ruskich matadorów na emigracji,** która tyle nieszczęść przyniosła krajowi i ludności ruskiej. — Jak zawsze najbardziej winni unikają wymiaru sprawiedliwości, wysunąwszy na próbę i — ofiarę zdaje się — obecnego oskarżonego najmniej może winnego; rozprawa wykaże jednak głównych sprawców i oświetli w pełni ich zbrodniczą akcję.

Niedola wyjątkowa.

Staruszka 80-letnia, ciężko chora na serce, wdowa po zasłużonym dla miasta obywatelu, błaga litościwych ludzi o ratunek przed śmiercią głodową! Nędza istotnie wyjątkowo sprawdzona przez Redakcję. Datki w wiktuałach i pieniądzach przyjmuje Redakcja Gazety „Lwowskiej“ i „Porannej“

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Wtorek „Czarownica“ (gośc. występ Solskiej).

Środa „Kuglarz“, sztuka utopijna w 3 akt. Jastrzębiec Zalewskiego, premiera (gośc. występ Solskiej).

Czwartek „Kuglarz“ (gośc. występ Solskiej).

*

Teatr Mały z powodu **częściowego** remontu sceny i widowni **do 18. sierpnia będzie nieczynny.**

„Kuglarz“. We środę ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego bardzo ciekawą sztukę Jastrzębca-Zalewskiego, która jest niezmiernie interesującym eksperymentem scenicznym, wnoszącym nowe zupełnie problemy i odbiegającym od szablonu zwykłych utworów. Zalewski, autor „Lanceta“ oraz całego szeregu sztuk, granych na naszej scenie jest dobrze znany teatralnej publiczności, jego zaś „Kuglarza“ zaliczyć należy do najciekawszych eksperymentów, jakie pojawiły się w ostatnich czasach na scenach polskich. Widzów czeka więc dość niezwykłe widowisko, w którem prym naturalny będzie wiodła niezrównana Solska. Znakomita artystka ukaże się tam znowu w zgoła odmiennej roli, w której istotnie jest niezrównana. Reżyseruje p. Piekarski — sceniczne niespodzianki techniczne przygotowuje inspektor naszych teatrów p. Stahl. Zapowiedź wystawienia „Kuglarza“ spotka się napewno z dużem zainteresowaniem.

SPORT.

Bieg okrężny I. K. C. w Krakowie.

Kraków, 11. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj odbył się trzeci bieg okrężny „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ o puhar srebrny. Do biegu zapisało się 84 zawodników, stanęło zaś 61. Punktualnie o godz. 10 na dany znak przez startera ruszyli zawodnicy ławą poprzedzani przez oddziały cyklistów i motocyklistów. Do mety przybył pierwszy Stanisław Ziffer (Tow. sport. Wisła), 2) Baran Michał (Sekcja sport. koła młodz. akad. w Wieliczce), 3) Przytuła Franciszek (29 pp. strzelców), 4) Kawa Franciszek (Klub sport. Czarni we Lwowie), 5) Dąbrowski Henryk (Cracovia), 6) Beski Władysław (AZS. Lwów), 7) Motyka Zdzisław (SNTT. Zakopane), 8) Panicz Stefan, (Tow. gimn. Sokół Bogucice na Górn. Śląsku. 9) Dobrzański (Tow sport. Wisła). 10) Jęcznyk Marjan (Klub sport. Sosnowiec). Zwycięzca Ziffer otrzymał srebrny puhar wędrowny i złoty żeton pamiątkowy. Następnych 9-ciu otrzymało srebrne żetony pamiątkowe. Publiczności było bardzo dużo.

*

Rewera (Stanisławów) — Lechja. Zawody między powyższemi drużynami o mistrzostwo klasy A. odbędą się dnia 15 bm. (piątek) o godz. 11. przedpoł. na boisku 40 pp. (Lechji) Pohulanka. Przystanek tramwajowy **LJ i 7 u wylotu ulicy Kochanowskiego i św. Piotra.**

OGŁOSZENIA.

UPADŁOŚCI.

Sa 2/24/70. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Eisigem Schmiererem, właścicielem składu nafty w Stanisławowie, Rynek 16, a jego wierzycielami na audjencji dnia 4 sierpnia 1924, ugodę zatwierdza się. 4793

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5 sierpnia 1924.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. XIV. 113/24/1. Edykt. Przeciw Janowi Pikulowi, synowi Józefa z Rudny ad Pkowice którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Tarnowie przez Pawła Merchuta z Łęgu ad Partyń pozew o 150 dolarów ameryk. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję na dzień 26 sierpnia 1924 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dra Schiffera, adwokata w Tarnowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 4701

Sąd okręgowy. Oddział XIV.
Tarnów, dnia 19 lipca 1924

Cg. I. 6. 98/24. Edykt. Strona powodowa Naftali Brandes, kupiec w Stanisławowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Jakóbowi Ozjaszowi Schütz o 1710 złotych zpn. do L. cz. Cg. I. 6. 98/24. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 14 lipca 1924 godz. 9 w tym Sądzie biuro Nr. 87. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Dollera, adwokata w Stanisławowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4588

Sąd okręgowy. Oddział I.
Stanisławów, dnia 17 czerwca 1924.

L. 483/24. Adwokaci Drowie Marek Druks, Joachim Schaffel i Eugenjusz Reiter zgłosili zamiar przesiedlenia się: pierwszy z Mikołajowa do Pruchnika, drugi z Łąki do Lwowa, ostatni z Drohobycza do Lwowa. 4754

Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 11 sierpnia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

L. cz. T. V. 158/20/12 Jan Delekta, urodzony 1882 w Kamieniu powiat Nisko przydzielony do 90 pułku piechoty walczył na froncie rosyjskim, z końcem sierpnia 1914 poniósł śmierć. Wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się wezwanie, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym. 4723

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 28 kwietnia 1924.

T. V. 237/24/5. Leon Bednarz, urodzony 1885 w Stanach powiat Nisko przydzielony do 90 pułku piechoty brał udział na froncie włoskim w roku 1918 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4722

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 12 września 1923.

L. cz. T. V. 1/23/5. Tadeusz Zawilski, urodzony 1891 w Leżajsku powiat Łańcut w sierpniu 1914 przydzielony do 11 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w roku 1915 jako kadet aspirant dostał się do niewoli rosyjskiej i zmarł w szpitalu w Taszkiencie w połowie marca 1918. Wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym. 4721

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 20 października 1923.

T. VI. 140/24/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tabor Wojciech, roinik z Zbydniowa (Bochnia) przydzielony 1915 do 32 p. strzelców nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 lutego 1925 rozstrzygnie wniosek.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 23 czerwca 1924. 4729

L. cz. T. V. 115/24/3. Józef Czesnar, urodzony 1895 w Nowosielcach, powiat Przeworsk przydzielony do 90 pułku piechoty walczył na froncie rosyjskim, poniósł śmierć w bitwie 2 lipca 1916. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4719

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 2 czerwca 1924.

L. cz. T. V. 342/23/10. Wojciech Piątek, urodzony 1879 w Motyczu Poduchownem, powiat Tarnobrzeg przydzielony do 98 pułku piechoty na wiosnę 1917, wysłany na front włoski dostał się do niewoli włoskiej i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4720

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 2 czerwca 1924.

T. V. 182/24/5. Konrad Reichert, urodzony 1883 w Rauchersdorfie, powiat Nisko, biorąc udział na froncie rosyjskim jako żołnierz 90 pp. dostał się 1914 do niewoli rosyjskiej. Wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci powyższego. Wydaje się wezwanie, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym. 4713

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 21 sierpnia 1923.

L. cz. T. V. 436/22/5. Jan Stępień, urodzony 1885 w Mekszyszowie, powiat Tarnobrzeg przydzielony do 40 pułku piechoty walczył na froncie rosyjskim i miał ponieść śmierć 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4712

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 18 czerwca 1924.

L. cz. T. V. 119/24/3. Józef Czachor, urodzony 1885 w Cmolasie, powiat Kolbuszowa, w sierpniu 1924, przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej wyruszywszy na front rosyjski zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4711

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 12 czerwca 1924

T. V. 235/24/5. Władysław Wiernik, urodzony 1896 w Zwięczycy, powiat Rzeszów, przydzielony do 17 pp. pospolitego ruszenia biorąc udział w wojnie na froncie rosyjskim w kwietniu 1918, będąc ciężko ranny miał umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4672

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 30 października 1923.

T. 58/24/3. Aleksander Kapica z Pieli żołnierz 45 pp. zaginął w r. 1916 na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 3 miesięcy. — Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości na ponowny wniosek orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został. 4748

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 18 lipca 1924.

T. IV. 156/23/8. Józef Hanula, urodzony w Skrzydlnej 1893 żołnierz austrjacki, zaginął na froncie rosyjskim 1915. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu sądowi. Po 3 miesiącach od tego ogłoszenia wyda się orzeczenie. 4747

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 18 kwietnia 1924.

T. 224/22. Hinda Bores, wniosła o uznanie Ozjasza Herscha Schlegera recte Bones za zmarłego. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że Oziasz Hersch Schläger recte Bones jako rezerwista 89 pułku piechoty armii austriackiej brał udział w jesieni 1914 w wojnie i miał być zabity. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ozjasza Herscha Schlägera recte Bones. Wzywa się aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Juliuszowi Giżowskiemu adw. w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd autejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego 4725

Sąd okręgowy.
Sambor, 25 lipca 1922.

T. VI. 162/24/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Drożdż Józef Marcin, wyrobnik z Sidziny (Podgórze) wyjechał do Ameryki i od 1909 nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 sierpnia 1925 rozstrzygnie wniosek. 4730

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 30 czerwca 1924.

T. VI. 167/24/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Przejczowski Jan Józef, wyrobnik z Okleśny (Chrzanów) przydzielony 1914 do 13 pp. nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 lutego 1925 rozstrzygnie wniosek. 4731

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 24 czerwca 1924.

T. IV. 29/24/3. Julja z Dydów Babiakowa, żona Józefa, urodzona w Krośnicy 1909, w roku 1912 miała opuścić miejscowość Passaig w Ameryce i wracać do Polski i odtąd ślad jej zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania jej zmarłą, wzywa się o udzielenie o niej wiadomości tutejszemu Sądowi. Po roku na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 4745

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, 21 czerwca 1924.

T. IV. 120/23/7. Wojciech Bukowski, urodzony w Maruszynie 1886, żołnierz austriacki, zaginął na froncie rosyjskim 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 4746

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5 kwietnia 1923.

T. 178/24/4. Mikołaj Marciniak, urodzony w Gródku Jagiellońskim 1883 r., jako jeniec zmarł w Rosji w 1919 r. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi. 4756

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII
Lwów, dnia 17 lipca 1924.

T. 128/24/4. Antoni Chromowski, urodzony we Lwowie 25 kwietnia 1888, jako uczestnik walk ukraińsko-polskich zmarł w 1920 r. na Ukrainie. Celem uznania go za zmarłego wzywa się by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi drowi Szuchewiczowi, adwokatowi we Lwowie 4757

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 3 lipca 1924.

T. 496/22. Łukasz Sosnowski, urodzony w roku 1881, zamieszkały w Monasterzyskach, żołnierz zaginął na wojnie od 1916 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo z Julią Sosnowską zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adwokata dra Weinbera w Monasterzyskach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 4750

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 kwietnia 1924.

FIRMY.

Firm. 81/24. Wykreślenie firmy. Wykreślono z rejestru handlowego firmę A. Birman i B. Kohn, handel towarów żelaznych w Rzeszowie Spółka jawna handlowa, a to za zgodą spólników.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów dnia 17. maja 1924. 4605

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.